

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XIV (2013)

CZĘŚĆ III LATA WOJNY I OKUPACJI (1939–1945)

*Czesław Brzoza*

Uniwersytet Jagielloński

## Polskie Kompanie Wartownicze wobec Skarbu Narodowego 1950–1955

### The Polish Guards Companies in the view of the National Treasury 1950–1955

#### Abstract

The National Treasury was created in 1950 by the Polish government in exile to gather financial means for covering the essential expenses associated with maintaining the government as well as Polish educational and cultural institutions operating in different countries. The funds came from a voluntary tax that was paid by all Poles living in exile in the amount of 0,25% of their real monthly income.

The most important taxpayer in the West Germany were the Polish Guards Companies of the U.S. Army – the only organized and centrally-controlled Polish organization with sustainable income. Not without importance was the fact that the guards paid twice the amount of the tax – 0,5% of their monthly income. Thanks to that, in the years 1950–1955, the income of the Treasury from Germany was on the second place in Europe, after Great Britain, considerably surpassing the amount of money that was offered by the more numerous and stabilized Polish diaspora in France. The financial support provided by the company decreased considerably in 1955 due to political maneuvers in London related to the dispute of appointing the president.

**Słowa kluczowe:** Skarb Narodowy, Polskie Kompanie Wartownicze, Polonia w Niemczech

**Key words:** National Treasury, Polish Guards Company, Polish diaspora in Germany

Cofnięcie uznania rządowi polskiemu na emigracji (5 VII 1945) oznaczało automatycznie także problemy z finansowaniem jego działalności oraz zaopatrzeniem pieniężnym dla różnorodnych placówek dotychczas przezeń wspieranych. Początkowo nie były one zbyt duże dzięki nagromadzonym środkom, zwłaszcza że nie przypuszczano, aby wytworzony w 1945 r. układ stosunków międzynarodowych mógł utrzymać się zbyt długo. Nadzieje na szybką zmianę sytuacji okazały się jednak złudne, a trudności finansowe – realne. W związku z tym w 1950 r. władze polskie na emigracji podjęły decyzję o opodatkowaniu polskiej diaspory celem pokrycia niezbędnych kosztów utrzymania zarówno samego rządu, jak i, a może przede wszystkim, polskich instytucji oświatowych i kulturalnych działających w różnych krajach. Środki na to miały być gromadzone przez powołany specjalnie w tym celu Skarb Narodowy. Wysokość tego dobrowolnego podatku ustalono na bardzo niskim poziomie – 0,25% uzyskiwanego realnie dochodu miesięcznego. Wpłaty dokonywane na rzecz Skarbu Narodowego kwitowane i potwierdzane były w złotych polskich,

ale ich faktyczną wysokość obliczano, dla każdego kraju indywidualnie, według przelicznika ustalonego przez Główną Komisję Skarbu Narodowego. Według tego przelicznika 1 zł był równoważnością w Wielkiej Brytanii i krajach obszaru szterlingowego – 1 szylinga, w Niemczech – 0,5 DM, w Austrii – 4 szylingów, we Francji – 50 franków, a w USA i Kanadzie – 0,2 \$<sup>1</sup>.

Pomysł utworzenia Skarbu Narodowego spotkał się z bardzo szybkim i pozytywnym odzewem Franciszka Sobolty oraz kadry oficerskiej Polskich Oddziałów Wartowniczych, jedynej zorganizowanej i centralnie kierowanej polskiej organizacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej, dysponującej ponadto zagwarantowanymi stałymi dochodami. Wiadomość o powstaniu Skarbu Narodowego i jego celach rozesłano do poszczególnych ośrodków (Labor Service Center) i jednostek (kompanii) z propozycją opodatkowania na jego cele żołnierzy i oficerów. Decyzje takie (tak przynajmniej podkreślano w oficjalnych komunikatach) podejmowano zazwyczaj na zebraniach kompanijnych i były one w pełni dobrowolne, ale wydaje się, że w praktyce decydowało stanowisko oficerów i aktywniejszych członków kompanii, gdyż do zebrań, jak można sądzić, raczej nie dochodziło<sup>2</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że część wartowników uznała wagę problemu i rzeczywiście ustosunkowała się do daniny bardzo pozytywnie, a nawet przeznaczala na ten cel dodatkowe fundusze. Już w 1950 r. do Złotej Księgi Skarbu Narodowego, w której umieszczano nazwiska osób o nieposzlakowanej przeszłości, wpłacających jednorazowo przynajmniej 100 zł, zostali wpisani dwaj wartownicy – kpr. Karol Krawczyk z komp. 4227 w Bruchmühlbach za ofiarę 200 zł (100 DM) i st. strz. Marian Zawrotnik z komp. 8000 w Böblingen koło Stuttgartu, który przekazał jednorazowo na rzecz Skarbu 100 zł (50 DM) i zobowiązał się płacić w przyszłości co miesiąc po 50 zł, czyli 25 DM<sup>3</sup>.

Od 24 do 26 maja 1950 r. odbywał się w Mannheim-Käfertal, pod przewodnictwem ppłk. Franciszka Sobolty – szefa Głównej Sekcji Łącznikowej Polskich Oddziałów Wartowniczych, doroczny zjazd dowódców oddziałów wartowniczych i oficerów łącznikowych przy tzw. jednostkach nadzorczych. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie pod dominującym wpływem F. Sobolty zgromadzeni podjęli uchwałę o wpłacaniu od maja 1950 r. przez osoby służące w kompaniach wartowniczych daniny na rzecz Skarbu w wymiarze 0,5% poborów, czyli w wysokości podwójnej w stosunku do zaleceń statutu Skarbu Narodowego<sup>4</sup>. Ściąganie jej odbywało

---

<sup>1</sup> Bilans znaczków Skarbu Narodowego na dzień 31 XII 1954 r., Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego [dalej: IPMS], Kol. 23/H/267. Osoby wpłacające równoważność kwoty 100 zł i większej otrzymywały pokwitowania nie w znaczkach, ale specjalne dyplomy wystawiane przez Komisję Główną Skarbu Narodowego.

<sup>2</sup> W znanych dokumentach nie znaleziono żadnej informacji o takim zebraniu. Nie wspomniano o nich także w „Ostatnich Wiadomościach” – centralnym wydawnictwie Polskich Kompanii Wartowniczych – bardzo dokładnie informującym o różnych przejawach życia tej formacji.

<sup>3</sup> *Z Komisji Skarbu Narodowego*, „Ostatnie Wiadomości”, nr 142, 13 XII 1950, s. 4.

<sup>4</sup> Komunikat Komisji Głównej Skarbu Narodowego z 10 IV 1950 r., IPMS, Kol. 404/74.

się poprzez dokonywanie potrąceń przy wypłacie poborów<sup>5</sup>, co przede wszystkim zapewniało systematyczność wpłat i zapobiegało powoływaniu odrębnej sieci skarbników. Ponadto kompanie zajmowały się całą stroną organizacyjną na swoim terenie, gdyż same „rozdzielały legitymacyjne wkładki i inne materiały Skarbu Narodowego”, a przede wszystkim znaczki Skarbu, będące formą pokwitowania<sup>6</sup>, dzięki czemu zaoszczędzały Komisji Skarbu Narodowego na Niemcy znacznych wydatków. To globalne rozliczanie się przez kompanie miało także minusy, gdyż odcinało Komisję od bezpośrednich płatników. Rozwiązanie takie było jednak koniecznością, gdyż władze amerykańskie niechętnie patrzyłyby na wchodzenie na teren ich jednostek polskich instytucji cywilnych powiązanych z rządem na emigracji. Wydaje się, że większość wartowników, poza elementem najbardziej świadomym, przyjęła to dodatkowe obciążenie jako zło konieczne, tym bardziej że próby odmowy pociągały za sobą różnorakie negatywne konsekwencje. Jeden z wartowników pisał np. do prof. Stanisława Kota: „Na skarb trzeba płacić, można nie, ale ten człowiek [który nie płaci] jest na ostatnim miejscu czy w awansie, czy nawet w innych sprawach. W tym czasie to na ulicę nie wyrzucają, ale w innych sprawach [życie] utrudniają”<sup>7</sup>.

Niezależnie od występujących kontrowersji kompanie wartownicze stały się od momentu podjęcia majowej uchwały o opodatkowaniu głównym płatnikiem z terenu Niemiec na rzecz Skarbu Narodowego. Ich miesięczna składka wynosiła przeciętnie od 3000 do 4000 DM i w wielu miesiącach była to jedyna dotacja zasilająca kasę Skarbu. Na przykład we wrześniu 1954 r. stanowiła ona prawie 99% wpływów z Niemiec. Podobnie było w kolejnych miesiącach tego roku – w październiku (97%) i listopadzie (96%), a gdy w grudniu, ze względów formalnych, ich subwencja nie wpłynęła, dochody Skarbu z Niemiec spadły z ponad 3000 do zaledwie 119 DM. Dokładniejsze dane zamieszczono poniżej.

---

<sup>5</sup> Decyzję o opodatkowaniu wartowników podjęli prawdopodobnie, jak o tym świadczy sytuacja zaistniała w 1954 r., sami oficerowie, chociaż we wspomnianym komunikacie Komisji Głównej z 10 IV 1950 r. podkreślano bardzo mocno zasadę dobrowolności: „Należy zaznaczyć, że przed Zjazdem odbyły się zebrania kompanijne, na których dyskutowano wszystkie zasadnicze sprawy i wnioski zgłoszone na Zjazd”.

<sup>6</sup> Wpłacający ofiarę otrzymywał pokwitowanie, w zależności od wysokości wpłaconej kwoty, w postaci znaczka o nominale 1, 2, 5 zł. 21 IV 1950 r. podjęto decyzję o przestemplowaniu części znaczków jedno- i dwuzłotowych na 25 i 50 gr, „dla użytku młodzieży szkolnej”, Komunikat Zarządu Głównego Skarbu Narodowego z 24 IV 1950 r., IPMS, Kol. 404/74. Występowały także i inne formy pokwitowań. Np. Komisja Skarbu na Niemcy latem 1954 r. wypuściła bony o nominale jednego dolara. Jak podkreślano, ambicją każdej jednostki wartowniczej powinno być zakupienie kilku takich bonów, „Latarnik”, nr 5–6, VIII 1954, s. 37.

<sup>7</sup> List NN wartownika do S. Kota z 12 III 1953 r., IPMS, Kol. 25/22a. Według relacji uzyskanej w 1985 r. w opisywanym okresie przyjęcie do kompanii uzależnione było od złożenia deklaracji o zobowiązaniu do regularnego uiszczania składek na rzecz Funduszu Społecznego Oddziałów Wartowniczych (2% zarobków) i na Skarb Narodowy (0,5% uposażenia).

**Tab. 1.** Udział kompanii wartowniczych we wpłatach na Skarb Narodowy w Niemczech w latach 1950–1955 (w DM)

Rok	Niemcy		
	Wpłaty ogółem	w tym kompanie wartownicze	
		DM	%
1950	58 516,26	37 672,20	64,4
1951	71 706,42	51 377,50	71,7
1952	55 723,39	44 898,00	80,6
1953	53 148,76	40 989,00	77,1
1954	43 929,96	39 563,50	90,6
1955	17 549,45	15 936,05	90,8
Razem	300 574,24	230 436,25	76,7

Źródło: „Ostatnie Wiadomości” 1950–1955

Powyższe dane nie są do końca ściśle. Jak wynika z tekstów zamieszczonych w „Ostatnich Wiadomościach”, wpłaty oddziałów wartowniczych były nawet wyższe, gdyż wcześniej publikowane informacje dotyczące pierwszego okresu (do V 1950 r.) były niezbyt precyzyjne, a w zbiorczych zestawieniach nie uwzględniano indywidualnych ofiar wartowniczych, a jedynie płacone składki. Nie uwzględniano także ofiar składanych przez oddziały znajdujące się we Francji oraz oddziały pełniące służbę przy amerykańskim lotnictwie. Według sumarycznego zestawienia w pierwszym półroczu 1955 r. (I–VI) wartownicy w Niemczech wpłacili na Skarb Narodowy 13 344,55 DM. W tym samym okresie wartownicy we Francji złożyli równowartość 1886 DM. Od maja 1950 r. do końca zorganizowanej zbiórki w kompaniach w czerwcu 1955 r. na terenie Niemiec wartownicy wpłacili 234 072,75 DM. Od początku regularnej zbiórki w kompaniach we Francji, rozpoczętej tam z opóźnieniem, bo dopiero w roku 1952 r., do zakończenia akcji w czerwcu 1955 r. wartownicy wpłacili równowartość 28 396 DM. Łącznie oddziały wartownicze w Niemczech i we Francji przekazały Komisji Skarbu Narodowego 262 468,75 DM<sup>8</sup>. Brakuje informacji o wielkości wpłat dokonanych przez szwadrony wartownicze, choć składki także i tam z pewnością zbierano. Nic dziwnego, że zarówno Komisja Główna, jak i Komisja na Niemcy regularnie nadsyłały, zwłaszcza z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, na adres F. Sobolty podziękowania dla wartowników za składane ofiary.

Na drugim miejscu płatników na rzecz Skarbu Narodowego z Niemiec znajdowali się Polacy służący w oddziałach Mixed Service Organization (Mieszana Organizacja Pracy) istniejących przy brytyjskiej armii okupacyjnej, mniej licznych

<sup>8</sup> DM 262 468,75 wpłacili wartownicy na Skarb Narodowy, „Ostatnie Wiadomości”, nr 82, 29 VII 1955, s. 3.

i niescentralizowanych, stąd też ich wpłaty wpływały niezbyt regularnie. Podobnie jak w kompaniach wartowniczych, składki były w nich „bezpośrednio potrącane przy wypłacie pensji”. Zasiłały one miesięcznie Skarb kwotą ok. 830 DM, czyli były ponad trzykrotnie mniejsze niż z kompanii wartowniczych<sup>9</sup>.

Dzięki kompaniom wartowniczym dochody z Niemiec znalazły się na drugim miejscu w Europie, po Wielkiej Brytanii, przed Francją. Warto jednak podkreślić, że jeżeli Polonia angielska reprezentowała znacznie wyższy stopień zorganizowania, potencjału intelektualnego i zamożności, to niemiecka miała oparcie właściwie jedynie w ośrodkach wartowniczych. Wpłaty z Niemiec przewyższały także wysokość ofiar składanych przez liczną, ustabilizowaną Polonię francuską. Ze składek płaconych przez kompanie wartownicze utrzymywana była w całości Komisja Skarbu na Niemcy i finansowane przez nią organizacje i instytucje. W początkach 1953 r., kiedy przeżywała ona wyraźne trudności, jedyną nadzieję na ich rozwiązanie widziano w przekazaniu na jej rzecz całości miesięcznej raty daniny z kompanii. Pewien problem stwarzał także fakt, że w związku ze stacjonowaniem części oddziałów we Francji składki były płacone we frankach na konto byłego ambasadora K. Morawskiego. Prezydium Zarządu Głównego Skarbu Narodowego zwróciło się nawet do F. Sobolty z prośbą o wpłacanie składek kompanii francuskich także w Niemczech i w markach, gdyż, jak go informowano, w zaistniałej sytuacji powstają problemy „z wykonaniem Budżetu Państwowego przez Komisję Skarbu Narodowego na Niemcy. [...] Powodem tego są zmniejszone wpływy Skarbu Narodowego na skutek wpłat podległych Panu Pułkownikowi oddziałów we frankach francuskich w Paryżu”<sup>10</sup>. Sugestia ta nie została zrealizowana, a udział dotacji kompanii wartowniczych zmniejszył się radykalnie ze względu na rozgrywki polityczne w Londynie.

W 1954 r. doszło do kryzysu instytucjonalnego na emigracji. Na tle sporu o obsadę urzędu prezydenta nastąpił rozłam, który zapoczątkował gorszące publiczne spory na temat legalności i podstaw prawnych obu zwalczających się obozów, czyli tzw. Rady Trzech i obozu prezydenckiego. Kryzys podzielił Polonię na całym świecie. Z najodleglejszych zakątków Europy, Ameryk i Australii nadchodziły do przywódców obu grup depesze i listy z wyrazami poparcia i uznania oraz utrzymane w takim samym tonie rezolucje, uchwalane przez najróżniejsze organizacje społeczne, polityczne, naukowe i kombatanckie. Niejednokrotnie spory prowadziły do rozbicia organizacji istniejących od kilku lat. Postawa kompanii wartowniczych, aczkolwiek obie strony zabiegały o uzyskanie ich poparcia, była diametralnie różna, prawdopodobnie ze względu na stanowisko zajęte przez F. Soboltę, który żywił organiczną niechęć do wszelkiego rodzaju sporów politycznych. Przejawiło się to w instrukcji dla redakcji „Ostatnich Wiadomości”, zabraniającej nie tylko angażowania się po którejkolwiek stronie, ale prawdopodobnie nawet szczegółowego relacjonowania zachodzących wydarzeń. W rezultacie było to jedno z nielicznych czasopism,

---

<sup>9</sup> Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego na Niemcy za 1953 r., IPMS, Kol. 404/32.

<sup>10</sup> Pismo Prezydium Komisji Głównej Skarbu Narodowego do F. Sobolty z 9 I 1953 r., IPMS, Kol. 404/32.

w którym zamieszczano racje obydwu stron wyłącznie w postaci suchych, kronikarskich informacji pozbawionych jakiegokolwiek zabarwienia emocjonalnego. Siłą rzeczy musiało się to także odbić na stosunku do Skarbu Narodowego, tym bardziej że nie wiadomo było, który z obozów ma prawo do dysponowania zgromadzonymi funduszami.

Obserwujące te rozgrywki z coraz większym rozdrażnieniem, środowisko wartownicze zdecydowało się w końcu na radykalny krok. Decyzję podjęto 20 maja 1955 r., tak jak poprzednio na corocznej odprawie dowódców kompanii i oficerów łącznikowych. Po „wszechstronnej dyskusji” postanowiono: „W związku z wytworzoną sytuacją Oddziały Wartownicze zaprzestają z dniem 1 czerwca br. pośredniczyć w zbieraniu od swoich członków na terenie Francji i Niemiec i przekazywaniu składek na Skarb Narodowy, pozostawiając ten obowiązek obywatelski ich indywidualnej inicjatywie”<sup>11</sup>. Według nieoficjalnych, ale bardzo prawdopodobnych opinii, decyzję z maja 1955 r. podjęto pod wpływem stanowiska F. Sobolty. Niektórzy dowódcy kompanii we Francji (Jan Borkowski i Henryk Filipin) twierdzili, że „wartownicy chętnie płaciliby [nadal składki] na Skarb Narodowy, ale akcji tej nie można przeprowadzić bez zgody płk. Sobolty w Heidelbergu”<sup>12</sup>, a na jego akceptację nie można było już liczyć.

Skutki majowej decyzji okazały się, przynajmniej z punktu widzenia interesów Skarbu Narodowego, wręcz opłakane, gdyż dochody z Niemiec spadły natychmiast prawie dziesięciokrotnie. Ilustruje to poniższe zestawienie.

**Tab. 2.** Wpłaty na Skarb Narodowy z Niemiec w latach 1950–1958 (w funtach)

Rok	Wpłata		
	funty	szylingi	pensy
1950	4794	4	2
1951	5779	6	9
1952	4644	11	7
1953	4612	16	2
1954	2478	15	11
1955	297	16	6
1956	472	2	4
1957	306	18	8
1958	267	11	3

Źródło: Biuletyny Komitetu Głównego Skarbu Narodowego, 1951–1959

<sup>11</sup> *Ważne uchwały dowódców Oddziałów Wartowniczych*, „Ostatnie Wiadomości”, nr 57, 22 V 1955, s. 3.

<sup>12</sup> Notatka o Oddziałach Wartowniczych z 12 X 1956 sporządzona na podstawie relacji St. Domańskiego, sekretarza Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji, IMPS, Kol. KGA XVII/3.

Zaprzestanie wpłat na Skarb Narodowy nie oznaczało całkowitego zerwania z tą instytucją, zajmującą się m.in. publikowaniem i kolportażem książek. Franciszek Sobolta niejednokrotnie korespondował z Komisją Główną w okresie późniejszym, ale prawie wyłącznie w celu nabywania jej wydawnictw, głównie podręczników, na potrzeby różnego rodzaju kursów i szkół uruchamianych przez kompanie.

e-mail: brzoza@poczta.fm